



**Stowarzyszenie
Forum Matek
Przeciw Dyskryminacji Ojców**
biuro@forummatek.pl www.forummatek.pl
Płocochowo 75A, 06-100 Pułtusk

dnia 14.10.2014 r.

**Prezes Rady Ministrów
Pani Ewa Kopacz**

PETYCJA

Szanowna Pani Premier,

24 października br. ojcowie i ich rodziny będą po raz dwudziesty czwarty od 2012r protestować pod Sejmem i pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów pod hasłem:

ODDAJCIE NAM NASZE DZIECI !

Co Pani i Jej ministrowie odpowiedzą ojcom, którzy pragną wychowywać swoje dzieci!

O pomyślności państwa stanowi nie tylko polityka, ale jakość relacji międzyludzkich, które mają swoje korzenie w rodzinie. Żadne, nawet najlepsze rozwiązanie ekonomiczne czy polityczne, nie zastąpią człowiekowi rodziny, w której każdy człowiek, każde dziecko uczy się postaw społecznych, obywatelskich czy empatycznych, tak niezbędnych do nawiązania prawidłowych relacji w swoim życiu.

Forum Matek Przeciw Dyskryminacji Ojców oraz liczne organizacje ojcowskie są odpowiedzią na społeczne zapotrzebowanie mające związek z łamaniem praw dziecka i dyskryminowaniem ojca i jego rodzinę

Stan jakości rozwiązań prawnych i stosowania prawa sędziego w sądach, zwłaszcza w sprawach rodzinnych – jest poniżej wszelkich społecznych oczekiwań, jest poniżej ludzkich standardów, wspominając nade wszystko prawa dziecka do obojga rodziców, do szczęśliwego dzieciństwa, do opieki otrzymanej od taty i mamy, najważniejszych osób w życiu każdego dziecka.

Jeszcze nigdy wcześniej w Polsce nie było tylu organizacji pozarządowych walczących o równouprawnienie rodziców do sprawowania opieki nad swoim dzieckiem. Nigdy wcześniej nie było tylu przekazów medialnych o patologii i dyskryminacji w sądach rodzinnych .Proces

Stowarzyszenie "Forum Matek Przeciw Dyskryminacji Ojców"

KRS 000047 84 88 REGON 14 69 21 110 NIP 56 81 61 67 32 PKO BP: 54 1020 1592 0000 2202 0224 8144
Płocochowo 75 a 06-100 Pułtusk www.forummatek.pl biuro@forummatek.pl

1 z 8



stanowienia prawa odbywa się w oderwaniu od rzeczywistości, brak konsultacji społecznych czyni cały cykl legislacyjny fikcją, która z kolei w stosowaniu prawa musi prowadzić do tzw. ustawowego bezprawia, do ustawowej dyskryminacji dziecka i głównie ojca. Skutkiem tego tylko 3-4% ojców ma pod swoją opieką dziecko, a 4 mln. dzieci ma rodziców, którym system ograniczył władzę rodzicielską. To są dane za 25 LAT WOLNOŚCI.

W sprawach rodzinnych sędziowie zagubili gdzieś po drodze etos sędziego, nie wspominając już o etosie rodzica. Niewłaściwie pojmują zasadę niezawisłości sędziowskiej, bo czyni się z niej tarczę ochronną przed bylejąkością w orzekaniu, a zwłaszcza w stronnicy prowadzeniu danych spraw i naruszaniem Konstytucji oraz praw dziecka do obojga rodziców.

Niezawisłość sędziowska nie idzie w parze z odpowiedzialnością. Brak realnej kontroli nad tokem postępowania sądowego prawie zawsze godzi w prawa człowieka i bez wątpienia zagraża dobru społecznemu, którym jest właśnie człowiek i rodzina. Stąd też niektórzy posłowie postulowali zmiany w odpowiedzialności dyscyplinarnej prawników, głównie sędziów i prokuratorów.

Pragniemy zwrócić uwagę Pani Premier, na następujące obszary złego prawa, które prowadzi do ustawowej dyskryminacji i patologii, prosząc o:

- 1) zapoznanie się z aktualnym stanem prawnym oraz postulatami organizacji społecznych walczących o zakaz dyskryminacji rodzica i dziecka we wzajemnej relacji (z reguły ojca) i o równouprawnienie w prawie rodzinnym oraz poszanowanie praw dziecka do jego dzieciństwa z obojgiem rodziców – bez wątpienia narusza to konstytucyjne prawa i wolności dzieci i dorosłych,
- 2) podjęcie niezbędnych informacyjnych działań opisujących obszary praktyki sądowej i społecznej, będącej przejawem jawnej dyskryminacji rodzica i dziecka poprzez:
 - a) publiczną debatę nad zjawiskiem alienacji rodzicielskiej i dyskryminacji jednego z rodziców, z reguły ojca w relacjach z jego dziećmi, które to mają miejsce w sprawach rozwodowych lub rozejściu się rodziców nie będących małżonkami,
 - b) podjęcie właściwej i skutecznej kampanii informacyjnej by zapobiegać temu zjawisku „oddzielania” rodzica od jego własnego dziecka (dzieci) – co jest z wyraźną szkodą dla dziecka i rodzica (często też i dziadków), bo sam fakt ustanowienia prawa bez ochrony najważniejszych wartości, jakimi są prawa człowieka, a zwłaszcza dziecka,



które w wyniku konfliktu rodziców „traci” jednego z nich i to przy udziale urzędów czy Sądów – jest zaprzeczeniem idei sprawiedliwości i obrony praw najsłabszej grupy społecznej, jakimi są dzieci. Postępowanie sądowe (w Sądzie Rodzinnym-Opiekuńczym) powinno zmierzać do zagwarantowania dziecku (przy rozstaniu się jego rodziców) równego prawa do obojga rodziców (zakaz dyskryminacji ze względu na płeć, ze względu na pełnione role społeczno-rodzinne), poszanowanie i ochrona prawa dziecka do obojga rodziców (nawet jeśli rodzice są w konflikcie, bo sam konflikt nie jest jakąkolwiek przesłanką do niszczenia dziecka jego dzieciństwa poprzez alienację rodzicielską, a także psychomanipulację),

- 3) analizę postulowanych rozwiązań legislacyjnych w zakresie przywrócenia dziecku prawa do obojga rodziców poprzez zmianę prawa rodzinnego i praktyki sądowej:
 - a) nowelizacji prawa rodzinnego poprzez usankcjonowanie opieki naprzemiennej równoważącej prawa opieki nad dzieckiem, która nie będzie przejawem dyskryminacji żadnego z rodziców, co ma miejsce w obecnym stanie prawnym i przy milczącej aprobacie władz państwowych,
 - b) Odsunięcie RODK od badania i opiniowania w sprawach okołorozwodowych. Zagwarantowanie rodzicom prawa do równouprawnienia w wychowywaniu własnych dzieci bez stygmatyzacji rodziców za pomocą wątpliwych psychologicznie i prawnie opinii Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych (RODK), które to, zamiast prowadzić do porozumienia rodziców, kreują dyskryminujące tezy i to na wniosek Sądów Rodzinnych (prawny byt RODK został już podważony przez Prokuraturę Generalną, która na podstawie dowodów Forum Matek i organizacji społecznych skierowała wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie nielegalności badań (wydawania opinii) w sprawach rodzinnych – *vide* pismo z dnia Prokuratury Generalnej z dnia 12 października 2012 r. z Biura Spraw Konstytucyjnych (syg. akt PG VIII TKw 38/12) oraz pismo w tej samej sprawie z biura Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 14 lutego 2013 r. do Ministerstwa Sprawiedliwości (syg. RPO-691996-VI/11/MK) oraz wniosek zarejestrowany w Trybunale Konstytucyjnym U6/13.
- 4) zwrócenie uwagi, że brak obligatoryjnego prawnie przyrzeczenia składania zeznań pod groźbą kary za fałszywe oświadczenia ustne czy pisemne (w tym i fałszywe oskarżenia,



zwłaszcza o molestowanie seksualne lub gwałt, które tylko hasłem wypowiedziane prowadzi do obstrukcji postępowania sądowego bez poniesienia kary za ich konfabulację) – działa na szkodę wymiaru sprawiedliwości oraz społeczeństwa, bo wiele orzeczeń sądowych jest dobitnym przykładem tezy, że sprawiedliwości w polskich sądach nie ma.

- 5) niekonstytucyjne rozumienie i stosowanie prawa procesowego cywilnego w przedmiocie postępowania dowodowego, które w aktualnym modelu uniemożliwia jednej ze stron skuteczne składanie wniosków dowodowych (sędzia odrzuca te wnioski dowodowe jednej ze stron, naruszając tym samym zasadę kontrydiktoryjności oraz zasadę prawa do obrony, co w istocie wypacza prawdę materialną). Dyskrecjonalna władza sędziego niewłaściwie stosowana, zmienia argumentacyjny model stosowania prawa na arbitralny czy wręcz autorytarny model aplikacji prawa. A to już jest zaprzeczeniem demokratycznego państwa prawa i praw człowieka (zwłaszcza dziecka).
- 6) szkolenie sędziów Sądów Rodziny z etyki postępowania i równego traktowania stron w sprawach rodzinnych, tj. podniesienie kultury prawnej w tej materii oraz parytetu sędziów w sprawach rodzinnych, bo niestety, ale można zauważyć wyraźną dyskryminację ze względu na płeć,

Chcemy prawnego zakazu tzw. „porywania” dziecka – o którym mówił Pan Premier, Donald Tusk 23.10.2013 r. na Forum dla Rodziny w URM – tj. zatrzymania lawinowej zmiany miejsca zamieszkania dzieci przez matki bez zgody drugiego rodzica i postulujemy w takim przypadku skuteczny oraz natychmiastowy powrót dziecka do poprzedniego miejsca pobytu lub do drugiego rodzica, gdzie dzieci wychowywane były wspólnie- razem przez oboje rodziców.

Należy zakazać utrudnianie wykonywania wspólnej pieczy na dzieckiem czy nawet incydentalnych kontaktów w miejscu jego pobytu z tzw. pierwszoplanowym rodzicem, czy w przedszkolu, w szpitalu, w szkole, co dzisiaj ma często miejsce. Nawet wysocy urzędnicy państwowi dopuszczają się łamania praw dzieci do obojga rodziców, a przykładem jest stanowisko Pełnomocnika Rządu d.s. Równego Traktowania zawarte w piśmie BPRt-223-14(6)/13/MP z dnia 25 marca 2014r., które łamie prawa dzieci i rodziców po ich rozstaniu, co stygmatyzuje te dzieci i jednego z rodziców w ich środowisku. Pismo to stanowi przykład jawnej dyskryminacji ojców, przez urzędnika państwowego, przez przymuszanie do łamania praw dzieci i dyskryminowania ojców w placówkach oświatowych. Pkt 3 tego pisma brzmi: „Szkoła oraz



przedszkole mają prawo odmówić **ojcu** kontaktu z dzieckiem poza godzinami wyznaczonymi przez sąd, nawet w sytuacji posiadania przez **ojca** pełni władzy rodzicielskiej”

Nie do przyjęcia jest wprowadzanie w błąd społeczeństwa polskiego przez urzędników państwowych w kwestiach dotyczących polskich rodzin. Niech za przykład posłuży wypowiedź na antenie Polskiego Radia (Sygnały dnia 6.X.2014r. godz. 7 15.). obecnej Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania, co do przyczyn rozwodów. Według Pani Pełnomocnik, podstawowym powodem rozwodów jest przemoc ! Tymczasem według GUS w informacji dotyczącej przyczyn rozwodów w 2012 roku (Tab42/93) podano, że na ogólną liczbę rozwodów - 64.432, jako przyczynę na pierwszym miejscu wskazano niezgodność charakterów i dotyczy ona 22.769 rozwodów. Przemocy jako przyczyny rozwodów nie ma w/w tabeli ani w badaniach GUS. Dlaczego zatem Pełnomocnik Rządu podaje społeczeństwu nieprawdziwe informacje?

Dziś, i to przy udziale sędziów dziesiątki tysięcy dzieci nie mają kontaktu z drugim rodzicem (i jego rodziną), bo sędziowie wykazują niezrozumiałą indolencję (przejaw złego prawa, niewłaściwego stosowania prawa czy już dyskryminacji?) wobec takich zachowań matek przy aprobacie sędziów (dzieci czasem latami nie widzą swojego rodzica, a sędziowie udają, że nie widzą tego problemu, niszcząc w ten sposób dzieciństwo dziecka i relacje rodzicielską z tym rodzicem .

Forum Matek współpracujące z organizacjami ojcowskimi, złożyło społecznie uzgodniony projekt zmian prawa rodzinnego. Czekamy, razem z innymi stowarzyszeniami na czynny udział w pracach legislacyjnych w tym przedmiocie. W odpowiedziach na interpelacje poselskie , Minister Sprawiedliwości wskazuje posłom, że powołano zespół ds. prawa rodzinnego , postępu zaś nie ma żadnego. Od lat nic Rząd nie czyni, aby dzieci były wychowywane przez oboje rodziców, nie tylko przez matkę, a ojcowie nie byli ścigani jako przestępcy.

Czy przestępstwem jest bycie ojcem.?

To my, społeczeństwo jesteśmy adresatami norm prawnych, to my, społeczeństwo jesteśmy "klientami" sądów, które stosują prawo i to my, jako Naród przekazujemy zwrotną informację o braku właściwych rozwiązań prawnych i o dyskryminującej kulturze prawnej w sprawach rodzinnych. Rozwód , czy rozstanie się rodziców żyjących w partnerstwie, nie uzasadnia ograniczania władzy żadnemu rodzicowi, skoro w innych przepisach KRiO wymienia się



negatywne przesłanki ingerencji Sądu we władzę rodzicielską motywowane naruszeniem klauzuli „dobra dziecka”.

Forum Matek postuluje takie zmiany w prawie rodzinnym, które zminimalizują straty społeczne dziecka spowodowane rozstaniem rodziców. Wprowadzenie sprawowania opieki naprzemiennej = równoważnej w przypadku rozstania rodziców wychodzi naprzeciw obecnej nieudanej i zmuszającej do dyskryminacji regulacji prawnej.

Prawie wszystkie cywilizowane kraje Europy wprowadziły instytucje opieki naprzemiennej, która właśnie zapobiega dyskryminacji rodziców w sprawowaniu swoich funkcji wychowawczo-rodzicielskich opartych na miłości względem swoich dzieci, a jednocześnie zabezpiecza prawa dziecka przed arbitralną decyzją Sądu i złą wolą jednego z rodziców.

Aktualne rozwiązania z art. 58 KRiO i art. 107 KRiO i art. 26 kc rodzą niekonstytucyjne rozumienie i stosowanie prawa w kwestii władzy rodzicielskiej i kontaktów rodzica z dzieckiem. Bez przesłanek materialnych (rzeczywistego naruszenia dobra dziecka) sądy pozostawiają wywiezione dziecko przy matce i ograniczają ojcu władzę rodzicielską, właśnie z powodu tych fatalnych zapisów ww. artykułów.

O sile czy prestiżu prawa muszą świadczyć aksjologiczne przesłanki norm (rozwiązań) prawnych, a nie wyłącznie jego tetyczność (sam fakt, że zostały uchwalone), która może przecież być indyferentna moralnie wobec najważniejszej kwestii, jaką jest dobro dziecka i jego naturalne, niezbywalne i podmiotowe prawo dziecka do obojga rodziców żyjących czy to razem czy to w rozłączeniu.

Jedyną możliwością minimalizowania strat związanych z rozwodem (rozstaniem się) rodziców jest właśnie zastąpienie niekonstytucyjnych rozwiązań poprzez zmianę prawa i wprowadzenie instytucji: „opieki naprzemiennej jako opieki równoważnej”. Nie chodzi tu o nazwę, ale o problem, który dotyka tysięcy rodzin i ponad półtora miliona dzieci w Polsce przy biernej postawie wielu instytucji państwowych.

Dziś, państwo niszczy rodzinę, kiedy przechodzi ona kryzys. Bez zmiany prawa materialnego i procesowego, które zostały przedstawione przez Forum Matek i inne stowarzyszenia, bez zmiany mentalności sędziów i bez zmiany w przepisach o postępowaniu dyscyplinarnym, bez udziału nas- społeczeństwa w pracach legislacyjnych – nie będzie rzeczywistej poprawy życia polskiej rodziny, a zwłaszcza respektowania praw dziecka.



Instytucja Rzecznika Praw Dziecka nie sprawdziła się w osobie pana Marka Michałaka, który bardziej zainteresowany jest swoją medialnością, niż rzeczywistą zmianą prawa dla naszych dzieci. Czy nasze dzieci są gorszymi obywatelami, którym odmawia się skutecznej ochrony prawnej?

Brak racjonalnych i niedyskryminujących przepisów prawa oraz normatywny stereotyp władzy sądowniczej, doprowadził w ponad 90% do patologizacji życia rodzinnego w Polsce oraz do nieprzestrzegania przepisów (zasad) Konstytucji RP, a tym samym i łamania praw człowieka w sądach rodzinnych.

Skutki społeczne takich rozwiązań i indolencji ustawodawcy oraz stronniczego stosowania prawa przez sądy rodzinne doprowadziły do pogłębienia problemu stanu polskiej rodziny, do wzrostu przestępczości już wśród młodzieży (głównie tej, wychowywanej bez ojców), do wzrostu kosztów państwa: w obsłudze funduszu alimentacyjnego (niektóre wyroki w sprawach rodzinnych doprowadzają do upadku prowadzenia działalności gospodarczej), czy np. finansowaniu szkodliwych polskiej rodzinie instytucji- RODK, czy w przedłużaniu procesów rozwodowych (rodzinnych) do 3 czy 5 lat (lub dłużej). Obiecana Tabela Alimentacyjna nie została wprowadzona. Nie ma instytucji "lepszego rodzica z urzędu", dlatego system prawa musi uwzględniać równą ochronę praw człowieka w aspekcie życia rodzinnego, a zwłaszcza dziecka i jego prawa do doświadczania opieki czy miłości rodzicielskiej od obojga rodziców (co wynika z natury rzeczy), bez ustawowo ustalonej (bezprawnej) preferencji jednego z rodziców, a dyskryminacji drugiego – co w obecnym stanie prawnym ma miejsce.

Wnosimy o debatę publiczną, na której przedstawimy rzeczywiste problemy polskiej rodziny i możliwe drogi wyjścia „na prostą”, tak, by polskie dziecko, żyjące w rodzinie pełnej czy niepełnej, miało większe szanse na doświadczanie miłości z obojgiem rodziców (nawet gdy będą oni żyli osobno), bo właśnie od wychowania i poszanowania prawa dziecka do obojga rodziców zależy rozwój psychospołeczny każdego dziecka, przyszłego obywatela RP. Debata w 2013r skierowana na forum Pełnomocnika Rządu dsRT była wielkim nieporozumieniem.

Czy polski ustawodawca naprawdę nie widzi, nie czuje i nie rozumie problemów naszych dzieci, które są wynikiem złego prawa i dyskryminującego stereotypu w umysłach sędziów i wskazanych instytucji? Powstaje tyle inicjatyw, które deklarują zmianę prawa i poprawę jego stosowania, u Rzecznika Praw Dziecka, w Ministerstwie Sprawiedliwości, ale nic z tego nie



wynika, bo od lat zgłaszamy te problemy i oczekujemy na dialog społeczny w procesie tworzenia niedyskryminującego prawa, które w stosowaniu przez sądy, zachowa najwyższe standardy ochrony konstytucyjnych praw i wolności dziecka oraz obywatela (człowieka).

Spółeczeństwo ma dość tworzenia „pólsierot społecznych”, wychowywanych w izolacji od ojców. **Dzisiaj miliony dzieci są wychowywane przez same matki, w izolacji od ojca i jego rodziny.** To skutek działania złego systemu prawa rodzinnego. To również skutek nie podjęcia przez dotychczasowy Parlament i niektóre urzędy władzy RP, stosownych działań naprawczych, mimo naszych apeli oraz sygnałów wielu organizacji.

Załączamy do naszej Petycji Uchwałę Walnego Zebrania Stowarzyszenia Forum Matek Przeciw Dyskryminacji Ojców, która wykazuje skalę patologii, obszary systemowych unormowań, jakie społeczeństwo uznaje za tworzące dyskryminację.

Liczymy na to, że Pani Premier zmieni praktykę lekceważenia i arogancji władzy wobec społeczeństwa przez urzędy państwa, że spowoduje Pani debatę w kwestiach ważnych, bo dotyczących bytu i bezpieczeństwa polskiej (europejskiej) rodziny i dzieci, właśnie dzieci.

Z wyrazami szacunku,

Janina Fabisiak - Prezes

Teodozja Strawczyńska- Wiceprezes

Zał. Uchwała Walnego Zebrania z dnia 5.X.2014r Stowarzyszenia Forum Matek